

Dawid Lubiński
Wydział Nauk Ekonomicznych

Czym jeszcze zaskoczą nas smartfony?

Technologia użytkowa rozwija się w błyskawicznym tempie. Od premiery pierwszego iPhone'a w tym roku minie 13 lat, z kolei od premiery pierwszego Samsunga serii Galaxy – największego konkurenta smartfona od Apple – minie lat 10. W ciągu dekady smartfon stał się urządzeniem, bez którego wielu ludzi nie wyobraża sobie codziennego życia. Dzięki swojej wielofunkcyjności z powodzeniem zastępuje wiele innych urządzeń, jak np. aparaty, odtwarzacze muzyki czy też komputery. Postęp który poczyniły te urządzenia jest bez wątpienia ogromny. Wraz z rozwojem technologicznym wiele może się jeszcze jednak zmienić.

Zmianie na pewno ulegnie sama forma smartfona. W tym roku premierę miały urządzenia składane, o ekranie typu OLED, który można było zginać. Uważam, że właśnie w tym kierunku powinny iść dalsze zmiany, z tym że w nie do końca takiej formie. Już w dzisiejszych czasach opracowywane są prototypy baterii, które są elastyczne. Na pewno zapomnimy też o bateriach litowo-jonowych. W artykułach można przeczytać np. o bateriach grafenowych, które znacznie przewyższają obecną technologię pod względem żywotności i pojemności. Rozwój technologii na pewno doprowadziłby do zminiaturyzowania rozmiarów podzespołów jak procesory, czy pamięci.

Rozwój elastycznych komponentów umożliwia stworzenie zupełnie nowego podejścia do produkcji takiego urządzenia. Moim zdaniem możliwe jest, aby w przyszłości smartfon – choć nie jestem pewien czy to odpowiednia nazwa – mógłby przyjąć postać cienkiego, elastycznego ekranu, który można na przykład owinąć wokół ręki jak zegarek, czy też złożyć do odpowiedniego rozmiaru. Używanie go jak zegarka daje wiele korzyści. Istotna wydaje się możliwość mierzenia parametrów zdrowotnych, np. związanych z biciem serca, a także wszelakie pomiary aktywności, nawodnienia itp. Mając bezpośredni kontakt z naszym ciałem urządzenie mogłoby z pewnością pozyskać wiele informacji na temat stanu naszego zdrowia. Byłoby więc bardzo pomocne we wczesnej diagnostyce. Z kolei aby na przykład obejrzeć film, wystarczyłoby urządzenie rozłożyć, aby uzyskać jak największy ekran. Moc obliczeniowa w takim urządzeniu też na pewno byłaby dość pokaźna, przez co z powodzeniem można by zastąpić komputer.

W dzisiejszych czasach dane są bardzo wartościowe. Nawet teraz w telefonie mamy multum informacji o sobie – na przykład dane bankowe, lokalizacyjne czy też prywatne. Smartfony z czasem będą zastępowały co raz więcej urządzeń, więc będą gromadzić większy zasoby danych. Dlatego konieczne będzie ulepszenie zabezpieczeń. Już w dzisiejszych czasach stosuje się zaawansowane zabezpieczenia biometryczne – np. FaceID w urządzeniach Apple polegające na trójwymiarowym skanowaniu twarzy, skanery linii papilarnych występujące w większości urządzeń, czy też rozpoznawanie układu naczyń krwionośnych dłoni w LG G8. Przypuszczam, że w przyszłości powstanie skaner biometrii, który będzie połączeniem dzisiaj stosowanych rozwiązań. Znajdzie się on w jednym sensorze i sprawdzi wiele cech właściciela naraz. Dzięki temu zabezpieczenia urządzenia będzie o wiele trudniej złamać.

Obecne funkcjonalności smartfona będą cały czas rozwijane. W funkcjonowaniu urządzenia kluczowy na pewno będzie dostęp do Internetu. Wydaje mi się nawet, że w przyszłości będziemy dzwonić za pośrednictwem Internetu. Zmianie ulegnie też

przechowywanie danych. Pamięci fizyczne zostaną porzucone na rzecz chmury. Internet będzie coraz bardziej powszechny, więc z dostępem do niego i danych zapisanych w sieci, nie powinno być problemu.

Moim zdaniem obsługa telefonu również znacznie się zmieni i porzucimy sterowanie dotykiem. Coraz lepiej radzą sobie asystenci głosowi – Google oraz Siri. Już obecnie za ich pomocą można wykonać wiele czynności na telefonie. Wraz z dalszym rozwojem algorytmów ich funkcjonalność wzrośnie. Wydaję mi się jednak, że obsługa bezdotykowa pójdzie jeszcze dalej. Obecnie na rynku można spotkać urządzenia badające aktywność naszego mózgu, np. *Muse* służące badaniu działania mózgu podczas snu i medytacji. Przypuszczam, że w przyszłości impulsy wysyłane przez mózg posłużą do zupełnie bezdotykowej obsługi telefonu. Przekładałoby się to na znacznie większą wygodę użytkowania.

Patrząc na tempo rozwoju technologii, zmiany o których piszę wydają się jak najbardziej możliwe i to nie w tak odległej przyszłości. Wydaje mi się jednak pewne, że smartfony w obecnej formie nie przetrwają próby czasu i w przyszłości będziemy posługiwać się zupełnie innymi urządzeniami.